dr hab. Andrzej Charciarek, prof. UŚ
Instytut Językoznawstwa
Wydział Humanistyczny
Uniwersytet Śląski w Katowicach

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Weroniki Markowskiej pt. „Akwizycja i dydaktyka wymowy rosyjskiej polskich studentów rusycystów. Studium teoretyczno-empiryczne" napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Jolanty Szpyry-Kozłowskiej, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2020

Rozprawa Weroniki Markowskiej ukazuje się po ponad trzech dekadach od zlikwidowania obowiązku nauczania języka rosyjskiego w polskich szkołach. Zniesienie przymusu nauczania języka, nie ze swej woli uwikłanego ideologicznie wywołało – co jest naturalne – frontalny od niego odwrót. Umożliwienie swobodnego wyboru języka obcego już w szkole podstawowej doprowadziło zarówno do wyraźnego spadku zainteresowania ruszczyzną, jak i kryzysu samego środowiska rusycystycznego. To ostatnie liczbowo się zmniejszyło, w ten sposób reagując na zdecydowanie mniejsze na niego zapotrzebowanie. Dokumentują to zjawisko nieliczne prace publikowane w latach 90. poświęcone dydaktyce języka rosyjskiego. Ale kryzys – moim zdaniem – zaczął się wcześniej, a jego przyczyną była niechęć badaczy rusycystów do korzystania z idei czy wyników badań lingwistyki zachodniej (głównie amerykańskiej i angielskiej). Stąd osiągnięcia gramatyki komunikacyjnej czy językoznawstwa pragmatycznego trafiały do glottodydaktyki rusycystycznej z opóźnieniem albo wcale. Wystarczy porównać ze sobą podręczniki do nauki języka rosyjskiego i angielskiego np. z okresu lat 80., aby przekonać się o różnicach. Niestety, stwierdzam to bez satysfakcji, w środowisku rusycystycznym nie pojawili się badacze tej miary co Hanna Komorowska czy Waldemar Marton.

Powyższe fakty przywołuję dlatego, że są one odniesieniem do słusznej uwagi Doktorantki zawartej już we wstępie rozprawy, a dotyczącej małej liczby prac poświęconych nauczaniu wymowy rosyjskiej. Wszystko, co napisała, jest prawdą – brakuje nie tylko ogólnych opracowań naukowych i metodycznych, które powstały na podstawie przeprowadzonych badań empirycznych, ale także prac szczegółowych, dotyczących nauczania wymowy tego języka np. studentów rusycystów. Rzecz jasna, takie prace znajdziemy, wymienia je zresztą skrupulatnie mgr Weronika Markowska, na pierwszym miejscu przywołując pozycję chyba najważniejszą – *Zarys fonetyki opisowej*

języka rosyjskiego (wraz z ćwiczeniami) autorstwa Stefana Grzybowskiego. Fakt ten potwierdza, i o czym przekonujemy się raz za razem czytając dalsze części rozprawy, dobrą orientację Autorki w literaturze przedmiotu.

Cele badawcze, jakie postawiła sobie mgr Weronika Markowska w przedstawionej analizie można określić następująco:

- wskazanie najważniejszych podobieństw i różnic między systemami fonetycznymi języka polskiego i rosyjskiego oraz głównych aspektów interferencji fonetycznej języka polskiego na język rosyjski,
- analizę przebiegu procesu akwizycji wymowy rosyjskiej przez Polaków na studiach rusycystycznych poprzez zbadanie trzech grup studentów znajdujących się na trzech różnych poziomach znajomości języka,
- określenie szczególnie trudnych zagadnień w procesie akwizycji i nauczania wymowy na poszczególnych poziomach kształcenia językowego oraz wskazanie najczęstszych błędów fonetycznych,
- dokonanie przeglądu najczęściej stosowanych technik w nauczaniu wymowy rosyjskiej,
- sprawdzenie efektywności holistycznego podejścia multimodalnego (HPM) w rosyjskiej fonodydaktyce akademickiej.

Jak widać, postawione cele można uznać za tyleż ambitne, co i niełatwe do osiągnięcia, bo wymagające systematycznego i wytężonego wysiłku.

Przed przejściem do oceny poszczególnych rozdziałów chciałbym pozytywnie ocenić samą koncepcję pracy. Otóż osoba promotora, którym jest anglistka, stworzyła zupełnie nowy, badawczo oryginalny kontekst – połączenie slawistycznej i anglistycznej metodologii badań nad akwizycją języka obcego, w tym przypadku rosyjskiego. Innymi słowy, perspektywa widzenia przez mgr Weronikę Markowską określonych zjawisk fonetycznych została dzięki temu znacznie poszerzona i miało to korzystny wpływ na jakość dysertacji.

Rozprawa ma przemyślaną kompozycję, składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów, wniosków, streszczenia w języku rosyjskim, bibliografii i aneksów. Jest bardzo obszerna – liczy 467 stron. Dla pełnej jasności trzeba dopowiedzieć, że aneksy zajmują ponad 150 stron. To wiele wyjaśnia, ponieważ mamy do czynienia ze studium empirycznym, a to wymaga dokumentacji przeprowadzonych badań.

Rozdział pierwszy ma charakter teoretyczny i można go traktować jako charakterystykę systemów fonetycznych polszczyzny i ruszczyzny w ujęciu porównawczym. Doktorantka stara się przede wszystkim opisać różnice i podobieństwa między zestawianymi ze sobą systemami, odwołując się głównie do prac strukturalistycznych badaczy polskich i rosyjskich. Raz jeszcze okazuje się, że strukturalizm ma wciąż sporo do zaoferowania młodym badaczom, którzy sięgają po niego w celu opisania określonych zjawisk lingwistycznych, w tym przypadku – fonologicznych. Jednak nie tylko na strukturalizm wskazuje Weronika Markowska, dostrzega również przydatność generatywizmu. Ponadto czytelnik dowiaduje się, iż przedmiotem analizy będzie głównie fonetyka wewnątrzwyrazowa, a nie międzywyrazowa. To ważne uściślenie i dobrze, że zostało wyrażone wprost.

Poszczególne podrozdziały poświęcone są charakterystyce polskich i rosyjskich zasobów fonemów spółgłoskowych. Doktorantka nie ogranicza się wyłącznie do prezentacji grup spółgłosek, ale przedstawia rys historyczny badań zarówno w Rosji, jak i w Polsce, koncentrując się jednak na ustaleniach współczesnych. Zasługuje na uznanie forma wywodu – Doktorantka nie ogranicza się do zreferowania określonych treści, ale stara się je skomentować i poddawać ocenie. Wyczerpująco przedstawione zostały klasyfikacje polskich i rosyjskich spółgłosek ze względu na miejsce i sposób artykulacji. To samo można powiedzieć o części poświęconej alofonom jednego fonemu, których nazwa bywa czasem zapisywana przez Doktorantkę niekonsekwentnie (*alofon* i *allofon* na s. 25). Pewnym usprawiedliwieniem takiego stanu rzeczy jest wykorzystana w rozprawie literatura przedmiotu. Na wybór pisowni miały zapewne wpływ opracowania badaczy rosyjskich, w których używany jest termin *аллофон.* A szkoda, bo w większości prac napisanych w języku polskim znajdziemy pisownię *alofon*, jak choćby u często przywoływanego w rozprawie Stefana Grzybowskiego.

Podrozdział *Najważniejsze procesy fonologiczne dotyczące spółgłosek* (s. 32) dotyczy zarówno spółgłosek rosyjskich, jak i polskich, choć po początkowej lekturze można mieć wrażenie, że tylko tych pierwszych. Sprawa się wyjaśnia na stronie 34., na której znajdujemy *Najważniejsze procesy fonologiczne dotyczące spółgłosek polskich*, niestety, graficznie nie wyodrębnione.

Podobne niedociągnięcie formalne mamy w podsumowaniu, czyli w porównaniu najistotniejszych ograniczeń segmentalnych i sekwencyjnych zestawianych języków. A przecież ono jest nie mniej ważne niż poprzedzające je opisy, bo syntetycznie je

podsumowuje. Chciałbym podkreślić, że nie mam tu zastrzeżeń do kwestii merytorycznych, a do formy, która zaburza właściwy ich odbiór.

Podrozdział *Wybrane zagadnienia analizy kontrastywnej wokalizmu języka rosyjskiego i polskiego* przynosi opis rosyjskich i polskich fonemów samogłoskowych, klasyfikacji samogłosek, alofonów samogłoskowych i najważniejszych procesów fonologicznych z nimi związanych. Wszystko to, co powinno się tu znaleźć, zostało kompetentnie opisane. Niepotrzebnie Autorka kilkakrotnie użyła w tym podrozdziale skrótowców literowych JP i JR do oznaczenia badanych języków. Po pierwsze, nie stosowała ich w poprzednich rozdziałach, a przecież mogła, a po drugie, w dalszej części rozprawy JR pojawia się jako oznaczenie zupełnie czegoś innego – podręcznika *Fonetyka rosyjska w ćwiczeniach* autorstwa Leonardy Jurkin i Anny Rodak.

W zamykającej rozdział pierwszy części pt. *Wybrane zagadnienia analizy kontrastywnej prozodii języka rosyjskiego i polskiego* poruszone zostały zagadnienia akcentologiczne. Opis akcentu wyrazowego, intonacji i rytmu został ty przedstawiony ze szczególnym uwzględnieniem różnic między dwoma systemami, stanowiących źródło wielu błędów popełnianych przez Polaków w wymowie rosyjskiej. Należy docenić szczegółowość opisu, zwłaszcza akcentuacji poszczególnych rosyjskich części mowy (rzeczownika, przymiotnika, czasownika) i konstrukcji intonacyjnych. Jedyną uwagą dotyczącą podsumowania rozdziału pierwszego jest zawarte w nim sformułowanie *polski i rosyjski system dźwiękowy*. Sądzę, że lepiej byłoby je zmienić na *polski i rosyjski system fonologiczny*.

Rozdział drugi *Kształtowanie kompetencji fonetycznej w procesie akwizycji języka rosyjskiego przez polskich studentów. Badanie poprzeczne* stanowi analiza wymowy polskich studentów rusycystyki przeprowadzona na trzech poziomach znajomości języka: początkowym, średniozaawansowanym i zaawansowanym. Tekst czytany i mówiony przez 45 studentów został poddany analizie ilościowej i jakościowej. Najczęściej popełniane błędy pozwoliły na stworzenie listy zjawisko fonetycznych: bardzo trudnych, dość trudnych, średnio trudnych i łatwych do opanowania przez studentów. Nawiasem mówiąc, mam wątpliwości co do samego nazywania trudności określanych zjawisk. Czy nie lepiej byłoby zrezygnować z określeń *dość trudne*, *średnio trudne* na rzecz *trudne*, *umiarkowanie trudne*? Ta drobna uwaga nie osłabia mojej wysokiej oceny zarówno pomysłu tego typu badań, jak i wartości pozyskanych danych empirycznych. Dobrze się stało, że Doktorantka porusza wiele istotnych kwestii

dotyczących akwizycji języka i rozumienia tego terminu w polskiej, rosyjskiej i anglojęzycznej literaturze przedmiotu. Nie unika skonfrontowania pojęć często utożsamianych, takich jak: *akwizycja języka*, *przyswajanie języka* i *uczenie się języka*. Za Urszulą Paprocką-Piotrowską określa również swoje stanowisko, rozumiejąc akwizycję jako szerokie spektrum zagadnień związanych z przyswajaniem języków, nauczaniem i uczeniem się języka w klasie, nabywaniem i kształceniem językowych kompetencji komunikacyjnych oraz psycholingwistycznych aspektów nabywania języka. Omawiając interferencję fonetyczną języka polskiego w procesie akwizycji języka rosyjskiego Polaków, mgr Weronika Markowska przywołuje prace Stefana Grzybowskiego, co świadczy o Jej bardzo dobrym rozeznaniu w literaturze poświęconej temu zagadnieniu.

Kolejne podrozdziały *Teoria analizy błędów wymowy*, *Teoria interjęzyka / interjęzyków*, *Modele akwizycji wymowy Jamesa Flege'go i Catherine Best*, *Hipoteza Okresu Krytycznego (Critical Period Hypothesis – CPH)*, *Input językowy w procesie akwizycji wymowy* utwierdzają czytelnika w tym, że Doktorantka widzi akwizycję jako proces wieloaspektowy, na który ma wpływ wiele różnorodnych czynników. Waga tych ostatnich w zależności od oceny konkretnego badacza może być różna.

Ważne informacje przynosi podrozdział *Metodologia badania*, w którym określone zostały cel, przebieg i uczestnicy eksperymentu. Nie chcę tu odnosić się do szczegółowego opisu całej procedury przeprowadzonego badania, stwierdzę tylko tyle, że przyjęte założenia są przekonujące, a ich realizacja – rzetelna. Stwierdzenie, że 15-osobowa grupa jest reprezentatywna w ramach zajęć akademickich z praktycznej nauki języka rosyjskiego, będąc jakby miniaturką całej populacji, jest jednak trochę na wyrost i można z nim polemizować.

Obszerne podsumowanie nie odnosi się wyłącznie do wyników przeprowadzonego badania, ale także do badań poprzedników, a takie miały miejsce na Uniwersytecie Pedagogicznym im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie (wcześniej WSP im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie) dwadzieścia-trzydzieści lat temu. Sięgnięcie do prac Janusza Henzla i Doroty Dziewanowskiej i potraktowanie ich jako pewnego punktu odniesienia do badań własnych, pozwala na wyciągnięcie ogólniejszych wniosków czy doszukanie się pewnych prawidłowości. Zresztą sama Doktorantka stwierdza: „obniżenie poziomu poprawności fonetycznej u studentów na poziomie zaawansowanym jest tendencją charakterystyczną w środowisku rusycystycznym" (s.

123). Reasumując, rozdział drugi ujawnia sporą wiedzę mgr Weroniki Markowskiej o metodologii badania i narzędziach statystycznych.

Rozdział trzeci stanowi naturalne rozwinięcie rozdziału poprzedniego. Autorka po zdiagnozowaniu jakości wymowy uczestników badania próbuje wskazać miejsce nauczania wymowy w procesie nauczania języka rosyjskiego jako obcego. Doceniam przedstawioną analizę poszczególnych metod nauczania pod kątem ich przydatności w procesie nauczania wymowy. Co prawda, stwierdzenie to jest trochę na wyrost, ponieważ Doktorantka niekiedy zapomina o swoim zadaniu i koncentruje się na opisie ogólnym określonej metody. Muszę jednak przyznać, że Jej oceny np. metody bezpośredniej, audiolingwalnej czy komunikacyjnej są trafne i przekonujące. Na miejscu jest jest polemiczny, niekiedy nawet krytyczny charakter wywodu, który dobrze świadczy o Doktorantce jako badaczce. Pozytywne wrażenie sprawia także omówienie metod badaczy trochę zapomnianych jak Ludwik Grochowski (metoda aktywna) czy Włodzimierz Gałecki (metoda mieszana), co dowodzi Jej szacunku dla dokonań poprzedników. Zamieszczona na końcu tego podrozdziału dotycząca miejsca wymowy w poszczególnych metodach nauczania języka właściwie porządkuje prowadzone wcześniej rozważania.

W podrozdziale *Techniki nauczania wymowy rosyjskiej w wybranych podejściach fonodydaktycznych* mgr Weronika Markowska omawia techniki tradycyjne i innowacyjne. Tak je chyba najlepiej można scharakteryzować. Zwraca uwagę obszerne omówienie metody reproduktywno-kreatywnej przez lata stosowanej w miejscu, w którym została opracowana i wdrożona, czyli w Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie. Znalazło się tu także miejsce na omówienie technik aktorskich, logopedycznych, wzmocnienia multisensorycznego, wspomagania komputerowego, holistycznego podejścia multimodalnego. Przywołuję te fakty po to, aby uzmysłowić dobre rozeznanie mgr Weroniki Markowskiej w poruszanej problematyce.

Następne kilkanaście stron Autorka poświęca na analizę technik nauczania wymowy w dziesięciu podręcznikach akademickich. Chyba przez przeoczenie znalazł się wśród nich podręcznik kierowany do uczniów szkół średnich autorstwa Janusza Henzla i Edwarda Szędzielorza (pozycja 10). W podsumowaniu Doktorantka stwierdza, iż „Każda z analizowanych publikacji zawiera wartościowe propozycje dydaktyczne, ale żadna z nich nie jest w pełni wystarczająca i zadowalająca. Z tego względu warto

korzystać nie z jednego źródła, lecz z kilku i uzupełniać je własnymi materiałami i ćwiczeniami" (s. 171).

Rozdział czwarty jest wyraźnie inspirowany twórczością naukową Jolanty Szpyry-Kozłowskiej, czyli holistycznym podejściem multimodalnym w fonodydaktyce. W tym przypadku zastosowanym w eksperymencie przeprowadzonym z udziałem studentów rusycystów pierwszego roku studiów licencjackich. Trudno nie docenić rozwiązania, które jest nowatorskie samo w sobie. Ma tego świadomość sama Doktorantka, pisząc: „Należy zaznaczyć, że niniejsza rozprawa jest pierwszą tak obszerną pracą, zajmującą się weryfikacją HPM na gruncie języka rosyjskiego" (s. 172). Nie chcę odnosić się szczegółowo do wskazanego celu i postawionych hipotez, poszczególnych etapów organizacji eksperymentu, opisu zastosowanych narzędzi czy charakterystyki uczestniczek badania. To wszystko znajdziemy na kilkudziesięciu stronach rozprawy. Jednak do jednej kwestii chciałbym się ustosunkować – przeprowadzonych ćwiczeń. Zwraca uwagę i przekonuje zarazem ich komplementarność, polegająca na łącznie lub rozłącznie prowadzonych treningach: audytywnym, artykulacyjnym, kognitywnym i multisensorycznym. Wszystkie one służą osiągnięciu jednego celu, jakim jest skuteczne kształtowanie kompetencji fonetycznej.

Piąty rozdział pt. *Analiza jakościowa i ilościowa danych empirycznych* to przedstawienie wyników pozyskanych w testach ustnych i pisemnych oraz ankietach z udziałem studentów. Analizie poddana została skuteczność i atrakcyjność technik nauczania wymowy z wykorzystaniem holistycznego podejścia multimodalnego. Nie chciałbym się tu nadmiernie rozwodzić o klarownie i szczegółowo przedstawionych wynikach, a także ich trafnej interpretacji. Najbardziej interesował mnie stopień skuteczności zastosowania „nierosyjskiej" metodologii na gruncie nauczania języka rosyjskiego. O aprobacie samej koncepcji już napisałem wcześniej, ważniejsze jest jednak było dla mnie to, jakie wyniki mogła ona ewentualnie przynieść i, jak się okazało, przyniosła. Jeśli dzięki zastosowaniu holistycznego podejścia multimodalnego studenci pierwszego roku potrafili osiągnąć kompetencję fonetyczną porównywalną do studentów trzeciego roku, to ocena skuteczności treningu multimodalnego jest oczywista. Znaczący wzrost umiejętności fonetycznych studentów potwierdzają zaprezentowane przez mgr Weronikę Markowską skrupulatne analizy zgromadzonych danych empirycznych.

Choć w podsumowaniu *expressis verbis* jest to napisane wprost, to chciałbym podkreślić, iż główny cel jaki postawiła sobie Autorka rozprawy doktorskiej – a było nim „zbadanie najważniejszych aspektów procesu przyswajania wymowy języka rosyjskiego jako obcego przez polskich studentów rusycystów, jak również analiza efektywności wybranych metod fonodydaktycznych, ze szczególnym uwzględnieniem holistycznego podejścia multimodalnego" (s. 259) – został osiągnięty. Dodam, że wiele podniesionych w rozprawie zagadnień ma istotne znaczenie w aspekcie optymalizacji dydaktyki wymowy rosyjskiej polskich studentów rusycystów.

Z recenzenckiego obowiązku przejdę teraz do oceny strony językowej i formalnej rozprawy. Z przykrością muszę stwierdzić, że nie są one jej atutem. W tekście znajdziemy wiele potknięć językowych (zwłaszcza stylistycznych) i interpunkcyjnych. Wielojęzyczność Autorki ujawniła niejednokrotnie swoje gorsze oblicze i spowodowała, że Jej dociekania badawcze nie zawsze zostały ujęte w klarowne kategorie opisowe. Niefortunność niektórych sformułowań skutecznie psuje klarowność i zwartość wywodu. Wnikliwa korekta tekstu pozwoliłaby na wyeliminowane nieprawidłowych czy zaskakujących połączeń leksykalnych, takich jak: *natywni użytkownicy języka angielskiego* (s. 83), *technika czytania jest trudną cechą* (s. 117), *pomimo podkreślenia, że* (s. 37), *akcentuacja rosyjska wpływa na fakt rytmiczności wypowiedzi* (s. 57), *badania pozostają w zgodzie z danymi* (s. 117), *Problematyczność wymowy badanego aspektu* (107), *doświadczenie stresujące i nieakceptowalne* (s. 146) czy *rozprawa, prezentująca postęp oraz osiągnięcia fonetyczne studentów* (s. 262). Zdarzają się w tekście rozprawy zdania źle skonstruowane, np. *Japońscy uczniowie, mimo dużego wysiłku i pracy nad wymową angielską, nie artykułowali głosek tak, jak natywni użytkownicy języka angielskiego, ponieważ że input języka rodzimego był stosowany częściej niż input języka drugiego* (s. 83).

W tekście występują tzw. literówki (np. s. 23, 32, 36, 49, 63, 90, 101, 130, 133, 147, 172, 262) czy błędy interpunkcyjne (np. s. 13, 119, 159).

Uregulowania wymaga zapis nazwisk badaczy rosyjskich, w którym nie widać konsekwencji, np. Князев – Kniaziew, Аванесов – Awanesow (dlaczego nie analogicznie Awaniesow?).

Jeszcze raz to powtórzę: dostrzeżone mankamenty nie umniejszają wagi pracy, ale potwierdzają niedokładną korektę tekstu przed złożeniem go do oceny.

Na zakończenie przejdę do sformułowania wniosków natury ogólniejszej.

Lektura przedstawionej mi do oceny rozprawy pozwala na stwierdzenie, że Doktorantka zaprezentowała się w niej jako dobra znawczyni poruszanej problematyki. Mgr Weronika Markowska właściwie posługuje się narzędziami badawczymi, co znajduje odzwierciedlenie w logicznej kompozycji rozprawy, rzetelnym wywodzie teoretycznym i przekonujących wnioskach, wynikających z analizy samodzielnie przeprowadzonych badań. Wysoko oceniam Jej oczytanie w literaturze przedmiotu, którego świadectwem jest cenna sama w sobie bibliografia, licząca ponad 300 pozycji.

Chciałbym zaznaczyć, że sformułowane wyżej uwagi krytyczne nie obniżają mojej pozytywnej oceny rozprawy, którą uznaję za oryginalną, wnoszącą wiele nowych wątków do badań teoretyczno-metodologicznych, a przede wszystkim wartościową w odniesieniu do nauczania języka rosyjskiego jako obcego.

W świetle powyższego stwierdzam, że mimo wyżej wskazanych niedociągnięć rozprawa doktorska mgr Weroniki Markowskiej spełnia warunki określone w art. 13. ust. 1. Ustawy z dnia 14 marca 2003 roku (z późniejszymi zmianami) o stopniach naukowym i tytule naukowym. Rozprawa wnosi niebanalny wkład w teorię i praktykę nauczania wymowy rosyjskiej. Autorka zaproponowała w niej oryginalne rozwiązanie problemów naukowych (dostrzegam w nim dużą rolę promotora). Zaprezentowała się jako badaczka dojrzała i rzetelna, odznaczająca się erudycją i zdolnościami analitycznymi.

Wnoszę zatem o dopuszczenie mgr Weroniki Markowskiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Katowice, 23 maja 2020 roku

/Andrzej Charciarek/